



**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

redaktor wydania

Uczą tego, że wózek inwalidzki nie musi oznaczać rezygnacji z życiowej aktywności, także kariery zawodowej. Pokazują, co zrobić, żeby zobaczyć swoje zalety, dobre strony, które mogą się spodobać im samym i przyszłym pracodawcom. Podpowiadają, gdzie szukać rozwiązania przyziemnych problemów i jak realizować marzenia. I przede wszystkim z ogromnym sercem i zaangażowaniem przyjmują każdego uczestnika tych warsztatów, które są szansą dla niepełnosprawnych. Więcej czytaj na str. IV-V.

## ZA TYDZIEŃ

■ O PREMIEROWYM PRZEDSTAWIENIU parafialnej grupy teatralnej „Ikar” z Czechowic-Dziedzic

Samorządowcy przy oplatku

## Wspólne dobro

3 stycznia biskup Tadeusz Rakoczy spotkał się z przedstawicielami środowisk samorządowych naszej diecezji. Tradycyjnie w programie spotkania była Eucharystia, oplatkowe życzenia, kolędy.

– Cieszę się, że trwa i tak wspaniale się rozwija ta tradycja spotkania z samorządowcami, przedstawicielami życia politycznego, społecznego, z tymi, którzy biorą w swoje ręce dobro wspólne i z dobrymi natchnieniami, wiedzą, dobrem wypełniają tę naszą przestrzeń – mówił biskup Tadeusz Rakoczy.

– Nie wyobrażamy sobie, by nowy rok naszej pracy rozpocząć inaczej – przyznawali w odpowiedzi samorządowcy, w tym roku szczególnie licznie zgromadzeni w kaplicy kurii diecezjalnej.

Jak podkreślił prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult, spotkanie oplatkowe tym razem odbyło się tuż po wyborach samorządowych, więc w gronie uczestników znalazło się



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

wielu nowych radnych, starostów, burmistrzów, wójtów. Wszystkich połączyło przekonanie, że to spotkanie przyczyni się do integracji całego środowiska.

Spotkanie było okazją do złożenia podziękowań dla diecezjalnego duszpasterza samorządowców – ks. prof. Tadeusza Borutki – za troskę o formowanie sumień, a dla wszystkich duszpasterzy naszej diecezji, z którymi samorządowcy spotykają się na co dzień w swoich społeczno-

**Oplatkowe spotkanie odbyło się na wstępie nowej kadencji pracy samorządowej**

ciach – wdzięczności za życzliwość i otwartość.

– Bez ich pomocy nie raz trudno byłoby realizować zadania z zakresu opieki społecznej, pracy wychowawczej czy pomocy rodzinie – i za to

dziękujemy – mówili.

– Ogromnie się raduję, przejeżdżając przez nasze wsie i miasta, z każdej nowej inicjatywy – mówił biskup Tadeusz Rakoczy, życząc samorządowcom, by ich starania zawsze umacniały dobro wśród ludzi.

TM

## I PRZYSZEDŁ ON, ODZIANY W ŚWIATŁOŚĆ...



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Boże Narodzenie postanowili uczcić jak najpiękniej, ale po swojemu – na scenie. Znana z szeregu religijnych widowisk grupa teatralna „Effatha” z Rajczy tym razem przygotowała „Jasełka tradycyjne”. Zaproszenie do współpracy z „Effathą” przyjęło wiele osób, m.in. członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Rajczańska”, chóru parafialnego „Laurentius” i sprzymierzeńcy z Gminnego Ośrodka Kultury w Rajczy. I jak zwykle widzów nie trzeba było zachęcać, a w obszernej sali GOK-u w dniu premiery 7 stycznia zabrakło miejsca dla wszystkich chętnych. Dlatego na niedzielę 14 stycznia o 18.00 zostanie ono zaprezentowane ponownie, tym razem w sanktuarium MB Kazimierzowskiej w Rajczy.

**Na spotkanie Dzieciątka wyruszyli z pieśnią i tańcem...**

## Noworoczne orędzie w Radiu Diecezjalnym



KS. JACEK M. PEDZWIAT

Biskup Rakoczy z pracownikami Radia „Anioł Beskidów”: Elżbietą Stanclik i Krzysztofem Klisiem

### KOMOROWIE ŚLĄSKIE.

Orędzie i błogosławieństwo noworoczne przekazał wiernym diecezji bielsko-żywieckiej za pośrednictwem Radia „Anioł Beskidów” biskup Tadeusz Rakoczy. 1 stycznia w samo południe odprawił transmitowaną na falach eteru Mszę św. w kościele św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach, gdzie mieści się studio rozgłośni. Biskup Rakoczy pozdrowił słuchaczy rozgłośni także poza granicami diecezji – w tych częściach Śląska i Małopolski, do których dociera sygnał radiowy. Podczas Eucharystii dziękował Bogu za to, że „Anioł” żyje i spełnia swoją misję: przekazuje słowo Boże, zachęca do modlitwy, propaguje muzykę chrześcijańską. Biskup

Tadeusz Rakoczy przekazał także wyrazy uznania dla osób tworzących program i pobłogosławił także nowe pomieszczenia radiowe, których budowa jest na ukończeniu.

Radio „Anioł Beskidów”, choć istnieje od blisko dziewięciu lat, dopiero od niedawna może nadawać swój program do większej części diecezji bielsko-żywieckiej i terenów do niej przylegających. Program tworzy kilkuosobowa grupa księży i pracowników świeckich, wspierana przez liczne grono wolontariuszy. Rozgłośnia utrzymuje się z ofiar składanych przez parafie, które dwa razy w roku prowadzą specjalną kwestę na rzecz radia, oraz dzięki datkom indywidualnych dobrodziejów.

## Z nowym brzmieniem

### CZECHOWICE-DZIEDZICE.

Wierni parafii św. Andrzeja Boboli z radością powitali w swej parafialnej świątyni nowy nabytek: kościelne organy Opus 15. Nowe organy są in-

strumentem, który będzie odtąd przede wszystkim służył pomocą w liturgii, ale nadają się również do celów koncertowych. Instrument poświęcił proboszcz parafii – ks. Wojciech Koszyk SJ.

## „Pastorałka Żywiecka 2007”

**ŻYWIEC.** Trwają przygotowania do organizowanego w tym roku już po raz trzeci Międzynarodowego Przeglądu Kolęd i Pastorałek, w którym swój udział tradycyjnie już zapowiedziały zespoły śpiewacze i soliści z Polski, Czech, Węgier i Słowacji. Trwające od

12 stycznia przesłuchania konkursowe zakończy zaplanowany na 14 stycznia o godz. 18.00 w Miejskim Centrum Kultury koncert finałowy. Swoim patronatem imprezę objęli: biskup Tadeusz Rakoczy, konsul RC Josef Byrtus i burmistrz Żywca Antoni Szlagor.

## Szopki na wystawie

**BIELSKO-BIAŁA.** W ramach projektu „Sztuka ludowa na polsko-słowackim pograniczu” w Galerii Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury zaprezentowano związane ze świętami Bożego Narodzenia prace najlepszych beskidzkich twórców ludowych. Są tam wspaniałe szopki, wyrzeźbione w drewnie przez Annę Ficoń z Wieprza, Stanisława Kwaśnego z Miesznej, Czesława Kubika z Czechowic-Dziedzic, Józefa Hulkę z Łękawicy. Można tam także podziwiać świąteczne, wykonane w kamieniu, rzeźby Leszka Cieślaka z Żywca, a także malowane na szkle obrazy Marii Gatnar-Guzy z Wisły i Rozalii Szypuły z Czechowic-Dziedzic. Na wysta-

wie, która będzie czynna do 16 stycznia, można też obejrzyć kołędnicze gwiazdy, turonie i inne obrzędowe rekwizyty, związane z żywiecką tradycją obchodzenia Godnych Świąt.



URSZULA ROGÓLSKA

Piękne szopki prezentowane w galerii ROK

## Kraina Papieża

**BIELSKO-BIAŁA.** Do końca stycznia w Książnicy Beskidzkiej można oglądać wystawę fotografii zatytułowaną: „Kraina Benedykta XVI”. Wystawa trafiła do Bielska-Białej z Krakowa, gdzie przygotował ją Katolickie Centrum Kultury w związku z ubiegłoroczną pielgrzymką papieża Benedykta XVI. Na wystawie można oglądać zdjęcia przedstawiające obecnego Ojca Świętego, bliskie mu miejsca oraz najważniejsze wydarzenia z jego udziałem od czasów dzieciństwa poprzez dorastanie i wybór drogi kapłańskiej, aż po otrzymanie godności kardynała, a następnie współpracę z Janem Pawłem II, przewodniczenie uroczystościom pogrzebowym i konklawe. Fotografie uzupełnia plansza zawierająca kalendarium życia i twórczości papieża Benedykta XVI.

Jak informuje Bogdan Kocurek, dyrektor Książnicy, jest to pierwsza w Polsce tak duża wystawa poświęcona obecnemu Papieżowi. Dodajmy, że w tym roku przypada 80. rocznica urodzin Papieża (16 kwietnia.), 30. rocznica konsekracji biskupiej w katedrze monachijskiej i objęcia godności biskupa Monachium i Freisingu (28 maja 1977 r.) oraz 30. rocznica przyjęcia godności kardynalskiej (27 czerwca 1977 r.).



ARTUR KAPRZYKOWSKI

## Szukałeś nas...

### BIELSKO-BIAŁA ALEKSANDROWICE.

W pierwszą sobotę – 6 stycznia – na zaproszenie działającego przy katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej Duszpasterstwa Młodzieży w kościele pw. św. Maksymiliana spotkali się uczestnicy comiesięcznych czuwań, połączonych z rozważaniem nauczania Jana Pawła II. – Spotkania odbywają się

co miesiąc, zawsze w innej parafii Bielska-Białej, a wspólnym pragnieniem tych, którzy je przygotowują i tych, którzy w nich uczestniczą, jest jak najgłębsze zaczerpnięcie z bogactwa papieskiego nauczania. Tym razem towarzyszył nam fragment listu apostołskiego „Novo millennio ineunte” – powiedział współorganizator czuwań Henryk Urban.

Przed nami Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

# Pojednani wobec cierpiących

– Od 18 do 25 stycznia przypada Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Hasło tegorocznego Tygodnia „Nawet głuchym przywraca słuch i niemym mowę” (Mk 7,37) towarzyszyć będzie modlitwom podejmowanym w tym czasie w naszych parafiach.

Hasło zaczerpnięte zostało z Ewangelii św. Marka, a zaproponowała je opracowująca tegoroczny program modlitewny ekumeniczna grupa chrześcijan z Afryki Południowej. – To z jednej strony zaproszenie do modlitwy, a z drugiej – do wspólnego działania na rzecz ludzi cierpiących – tłumaczy ks. prof. dr hab. Józef Budniak, diecezjalny referent ds. ekumenizmu. – Obie te kwestie są silnie ze sobą związane i pokazują zasadniczą relację między modlitwą o jedność i czynami, które są odpowiedzią na potrzeby cierpiących. Serdecznie zachęcam do udziału w modlitwie o jedność, w ekumenicznych nabożeństwach, koncertach kolęd.

Tradycyjnie w wielu parafiach na terenie Śląska Cieszyńskiego



URSZULA ROGÓLSKA

odbywać się będą nabożeństwa ekumeniczne z udziałem żyjących na tym terenie przedstawicieli innych wyznań, głównie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Centralne nabożeństwo ekumeniczne w naszej diecezji odbędzie się w poniedziałek 22 stycznia o godz. 17.00 w ewangelickim kościele Zbawiciela, przy placu ks. Marcina Lutra w Bielsku-Białej z udziałem biskupa Tadeusza Rakoczego oraz zwierzchnika diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego – biskupa Pawła Anweilera.

**Ekumeniczne nabożeństwa z udziałem księży kiskupów stały się w Bielsku-Białej tradycją**

W 2007 r. już po raz dziesiąty Tydzień Modlitw poprzedzi dzień modlitwy w intencji dialogu z wyznawcami judaizmu – 17 stycznia, a 26 stycznia zaplanowany został jako dzień modlitwy w intencji dialogu z muzułmanami. Z okazji 10-lecia modlitwy w intencji dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w Katowicach 11 maja br. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbędzie się konferencja naukowa poświęcona tej problematyce.

MB

## ABY BYLI JEDNO

Będzie to też czas modlitwy w intencji zaplanowanego od 4 do 9 września 2007 r. w Sibiu (Rumunia)



III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego. Będzie ono kontynuacją konferencji w Bazylei (1989) i Grazu (1997). W Sibiu spotkają się przedstawiciele wszystkich Kościołów europejskich, podejmując debatę pod hasłem: „Światło Chrystusa oświeca wszystkich. Nadzieja na odnowę i jedność w Europie”. Ta konferencja to kolejny krok na drodze do jedności. Serdecznie zapraszam do modlitwy w tej intencji także podczas organizowanych przez KIK, zawsze w drugi czwartek miesiąca, w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej Mszy św. o jedność chrześcijan, połączonych ze spotkaniami dyskusyjnymi.

**KS. PROF. DR HAB. JOZEF BUDNIAK**

W Kętach – pod patronatem GN

## Papieskie kolędowanie

W niedzielę 14 stycznia o godz. 16.00 już po raz drugi w kętckim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odbędzie się uroczysty koncert kolęd, dedykowany pamięci sługi Bożego Jana Pawła II.

– Podobnie jak w ubiegłym roku chcemy bożonarodzeniową radość i wdzięczność wyrazić razem z naszą wielką nadzieją na rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II – mówi proboszcz kętckiej parafii, ks. kan. Jerzy Musiałek. Mottem tegorocznego kolędowania chórów będą słowa Ojca Świętego: „Kolędy są szczegól-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

nym zasobem naszej kultury religijnej i artystycznej”, a swoim honorowym patronatem ten szczególnie koncert objął biskup Tadeusz Rakoczy.

Kolędy zaśpiewają chóry z Kęt: „Głos Serca” z parafii pw. NSPJ, Chór Świętojański z parafii pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny, chór „Misericordias Do-

mini” z Zagórnik oraz chór Ofiarowania Maryi Panny, działający przy bazylice w Wadowicach. Do udziału w muzycznym spotkaniu zaproszeni zostali też instrumentalści Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP z Pisarzowic.

**Podczas pierwszego koncertu kolędowego chórów wystąpiło kilkuset śpiewaków...**

– Wszystkich bardzo serdecznie zapraszamy do tego kolędowania, które jest też okazją, by przed Bożą Dzieciną pokłonić się wraz z Janem Pawłem II, który nas ku Bogu prowadził – dodaje ks. kan. Musiałek. **TM**

Dla osób niepełnosprawnych te warsztaty są szansą na zdobycie pracy. Oprócz pracy bardzo potrzebna jest im zwykle także świadomość, że coś potrafią, że mają talenty, i poczucie, że są potrzebni.

**Szukanie pracy staje się szansą, by odnaleźć swoje miejsce wśród innych.**

tekst i zdjęcia

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

**C**aritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej od października 2006 r. uczestniczy w realizacji ogólnopolskiego projektu „Indywidualne ścieżki kariery zawodowej szansą dla osób niepełnosprawnych” – adresowanego do osób niepełnosprawnych programu pomocy odnalezienia się na otwartym rynku pracy.

– To duży projekt uruchomiony przez Caritas Polską

przy współpracy Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych i zaangażowaniu środków Unii Europejskiej. Obejmuje 44 diecezje i w ciągu półtora roku skorzysta z niego prawie 5 tysięcy osób w całej Polsce. U nas będą to 162 osoby z całej diecezji, które w szkoleniach będą uczestniczyć do stycznia 2008 roku – wyjaśnia Mariola Bużek-Dziedzic, diecezjalny koordynator projektu.

W naszej diecezji miejscem jego realizacji jest Jubileuszowe Centrum Caritas w Bielsku-Białej Lipniku. Zespół realizujący program tworzą wraz z Mariolą Bużek-Dziedzic: Monika Popielarczyk – pedagog, Krystyna Nagrodzka-Grzybowska – psycholog i Krystyna Godkowska-Basińska – doradca zawodowy.

### Mocne strony

W ramach szkolenia uczestnicy odwiedzają warsztaty terapii zajęciowej, zakłady i miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych. Zajęcia obejmują czas wzajemnego poznawania się, inte-

# Swoje miejsce



gracji, naukę komunikacji społecznej, analizę swoich możliwości i relacji z innymi. Przewidziano też czas na relaks: kino, teatr, wycieczki, naukę tańca.

– Osoba niepełnosprawna na otwartym rynku pracy ma mniejsze niż inni szanse, by tę pracę otrzymać. Przy szukaniu pracy nie raz problemem jest samo wyjście z domu. I nie jest to tylko problem technicznej natury, sprawa pokonania barier architektonicznych – choć i one są bardzo poważną kwestią. Na naszych spotkaniach odbywa się nauka tego, jak kontaktować się z otoczeniem, jak samemu poznawać i jak pokazywać innym swoje walory i mocne strony – bo przecież każdy je ma – mówi Mariola Bużek-Dziedzic. – Chodzi o to, by przez odpowiednią umiejętność rozmowy, nawet sposobu ubrania, pokazania mocniejszych stron, zwiększyć swoje szanse.

**Uczestnicy warsztatów podczas wspólnej zabawy w ośrodku Caritas w Lipniku**

Szkolenia odbywają się w małych grupach – po pięcioro uczestników – i dzięki temu każdy może liczyć na wsparcie w możliwie najszerszym zakresie. Organizatorzy starają się też dobierać uczestników w grupy podobne pod względem wiekowym, dopasowując konkretne treści realizowane w danym cyklu do możliwości i potrzeb uczestników.

### Pokaż siebie

Podczas warsztatów nie tylko poznają siebie, odkrywają swoje ukryte talenty, ale nabywają wielu nowych umiejętności. I często bywają zaskoczeni sobą. Przekonują się, że mogą nauczyć się tańca, pod okiem wizażystki i stylistki uczyć się, jak zadbać o siebie, by ładnie wyglądać. I okazuje się, że dobrze dobrany strój, makijaż i fryzura mogą nie tylko ułatwić kontakt z ewentualnym pracodawcą,

## NIEPEŁNOSPRAWNI NA RYNKU PRACY

Projekt „Indywidualne ścieżki kariery zawodowej szansą dla osób niepełnosprawnych” skierowany jest do osób niepełnosprawnych z I lub II grupą inwalidzką albo znacznym czy umiarkowanym stopniem niepełnosprawności – bez ograniczeń wiekowych. Obejmuje przygotowanie do aktywnego poszukiwania pracy przez osoby niepełnosprawne, ćwiczenia w zakresie komunikacji społecznej, asertywności.

10-dniowe warsztaty – dzienne lub całodobowe – odbywają się w Jubileuszowym Centrum Caritas w Bielsku-Białej Lipniku przy ulicy Polnej 3 dwa razy w miesiącu. Udział jest bezpłatny. Organizatorzy zapewniają też dowóz na zajęcia, a w ramach cyklu całodobowego – noclegi i wyżywienie.

Jeżeli chce się uczestniczyć w zajęciach, wystarczy zadzwonić do Centrum Caritas w Lipniku, pod numerami telefonów: 033 829 75 00 lub 033 810 57 28.

prawym w znalezieniu pracy

# ...sca na ziemi

ale przede wszystkim pomagają zdobyć wiarę w siebie, w swoje możliwości, w to, że mogą być potrzebni. Chcą być ze sobą i z innymi, cieszą się życiem. To pierwszy i najważniejszy krok – on sprawia, że rodzi się wola działania, z nią przychodzą pomysły.

Pierwsze osoby uczestniczące w warsztatach rozpoczęły już pracę lub wkrótce ją rozpoczną. Jednak o zatrudnienie dla osoby niepełnosprawnej nie jest łatwo, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

– Tam często jedynym rozwiązaniem jest stworzenie takiego stanowiska samemu, ale to wymaga właśnie twórczego podejścia, umiejętności elastycznego połączenia indywidualnych talentów z konkretnymi warunkami. Tego też chcemy się podczas tych warsztatów nauczyć: szukania własnego miejsca w środowisku. Chodzi o to, by znając własne zdolności, sam niepełnosprawny umiał wskazać, co chciałby i mógłby robić – nie tyle dla zarobkowania, ale po to, by w tym środowisku czuć się dla innych potrzebnym. Oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby też utworzenie sieci małych firm socjalnych, które powstawałyby właśnie z myślą o takich pracownikach – podkreślają panie prowadzące warsztaty.

## Wiele mogą

Przy organizacji warsztatów potrzebna jest też pomoc wolontariuszy. Okazuje się, że coraz częściej są nimi sami uczestnicy wcześniejszych szkoleń.

– To nas bardzo cieszy, ale też pokazuje, jak wielka jest ich potrzeba działania, by-

cia z innymi – dodaje Mariola Bużek-Dziedzic. Dowodem była andrzejkowa zabawa, na którą przyjechali niemal w komplecie wszyscy warsztatowicze, wspólnie przygotowali poczęstunek, a potem zatańczyli poloneza. Wodzirejem był wolontariusz Jurk, także uczestnik warsztatów...

Satysfakcja z tego, że można coś zrobić dla innych, to chyba najważniejszy efekt uczestnictwa w tym programie. Dla wielu z tych, którzy mają udział w warsztatach za sobą, życie już zmieniło się mocno i coraz więcej się w nim dzieje.

– Niepełnosprawni pokazują nam bogactwo swojego wnętrza i wciąż na nowo przekonujemy się, jak wiele mogą – podkreślają panie prowadzące zajęcia.

## Warto było!

Dla prawie 60-letniej Marii udział w warsztatach wydawał się stratą czasu i przyjechała do Lipnika bez entuzjazmu, z niechęcią. Tu poznała nowych ludzi, zobaczyła, co można robić. I odkryła własne plastyczne talenty, nauczyła się lepiej zadbać o własny wygląd. Dziś przyjeżdża już do Caritas jako wolontariuszka – pełna nowych pomysłów, pogodna, uśmiechnięta, elegancko ubrana... Nie oczekuje od nikogo współczucia – sama chce pomagać, stworzyć w swoim sąsiedztwie takie miejsce, do którego na zajęcia plastyczne mogłyby przychodzić niepełnosprawni z jej okolicy.

„Uwierzyłam, że mogę coś zrobić, żeby znaleźć dla siebie zatrudnienie” – przyznaje Basia, dodając, jak ważne było to wspólne uczenie się pisania listów motywacyjnych czy

prezentowania swoich możliwości.

Uczestnicy warsztatów są wdzięczni za okazane im ciepło i mówią o prowadzących z wielką serdecznością: pani Mariolka, Moniczka, Krysia...

A Łukasz z Andrychowa w tajemnicy przygotował dla nich w komputerze list-niespodziankę. Napisał w nim: „Kocham was za wszystko, co robicie dla innych. Jestem z wami!”.

– Te warsztaty to najszczęśliwsza rzecz, jaka mogła się przydarzyć osobom niepełnosprawnym – mówią zgodnie ci, którzy w nich już uczestniczyli...

## Nie tylko Lipnik

Do Lipnika docierają niepełnosprawni z całej diecezji, z najbardziej odległych zakątków. Możliwości, talenty i ambicje uczestników tych warsztatów są różne, ale łączą ich jedno pragnienie: żeby takich miejsc jak to – w ośrodku Caritas w Lipniku – było więcej, by były bliżej ich domów. Wszyscy zgodnie podkreślają też: tych dziesięć dni to za mało i chcielibyśmy spotykać się także w przyszłości.

Nadzieję na realizację tych pragnień dają... sami niepełnosprawni, wracając do Lipnika już jako wolontariusze, przynoszą pomysły, co można zrobić we własnym środowisku.

Być może od tego właśnie rozpocznie się następny etap i tworząca się w Lipniku wspólnota rzeczywiście stanie się zaczynem dla powstania sieci mniejszych, lokalnych ośrodków, położonych bliżej miejsca zamieszkania osób niepełnosprawnych. Na pewno są one bardzo potrzebne. ■

## Sonda

### RAZEM – KU DOBRU

KS. KAN. JÓZEF ZAJDA,  
DYREKTOR CARITAS DIECEZJI  
BIELSKO-ŻYWIECKIEJ:

– Wiele razy, odwiedzając osoby niepełnosprawne czy chorych, słyszałem słowa: czuję się niepotrzebny. Kiedy mogą pracować, wspólnie coś zrobić dla innych, przekonują się, że są potrzebni. Tworzą w ten sposób wspólnotę miłości, wspólnotę dobra. Dzięki temu projektowi i wielkiemu oddaniu pań, które doskonale i z wielką fachowością podejmują to dzieło, realizują się marzenia. Obserwujemy tutaj, jak osoby niepełnosprawne otwierają się na ludzi, na świat, nawiązują przyjaźnie. Przekonują się, jak wiele mogą dać innym.



MARIOLA BUŻEK-DZIEDZIC,  
DIECEZJALNY KOORDYNATOR  
PROJEKTU

– Od niepełnosprawnych można się wiele nauczyć: silnej woli, wytrwałości w dążeniu do wyznaczonego celu. Okazuje się, że mimo poważnych problemów potrafią oni osiągać wspaniałe cele. Mogą być wzorem dla nas, choć nam przecież większość pragnień realizuje się o wiele łatwiej. Wiele się mówi o pomocy osobom niepełnosprawnym, ale wciąż mają one do pokonania mnóstwo barier, by móc podjąć jakąkolwiek działalność. Do tego potrzeba pewnej determinacji, psychicznej gotowości. Chcemy razem uczyć się właśnie tego, jak przełamywać bariery psychiczne. Nie rezygnujemy przy tym z wyposażania osób niepełnosprawnych w praktyczną wiedzę na temat ich uprawnień i tego, gdzie mogą uzyskiwać pomoc przy usuwaniu barier architektonicznych.



Śp. ojciec Grzegorz Sroka, franciszkanin (1930–2006)

## Uzdrowiciel dusz i ciał

22 grudnia, w wieku 76 lat, w 53. roku życia zakonnego i 43. kapłaństwa, odszedł do Pana śp. ojciec Grzegorz Sroka, franciszkanin. Z jego wiedzy zielarskiej skorzystało w ciągu 50 lat pół miliona osób.

Urodził się w 1930 r. w Gorliczynie koło Przeworska (Podkarpacie). W 1953 r. wstąpił do zakonu franciszkanów. Dziesięć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Od młodości interesował się ziołami i ich zastosowaniem w lecznictwie. Sam zdobywał wiedzę o nich. Nie chciał jej pod korcem, ale stawił na świeczniku licznych publikacji – kalendarzy i zielników. Wykorzystywał ją, sporządzając szeroki asortyment mieszanek i preparatów ziołowych: syropów, nalewek, pomad i kropli. Od kilkudziesięciu lat w rychwałdzkim klasztorze prowadził zielarnię. Przyjeżdżali tutaj ludzie z całej Polski i z zagranicy. Szacuje się, że w ciągu półwiecza ojciec Grzegorz udzielił ponad

**500 000 porad.**

Były zaskakująco proste: lepiej zapobiegać, niż leczyć. Ale jeśli już się zachorowało, to najpierw trzeba szukać zdrowia we właściwym odżywianiu, następnie za pomocą higieny ciała, zwłaszcza snu, po trzecie w ziołach, lek chemiczny jest dopiero na czwartym miejscu. Tym, co robił, nie konkurował z konwencjonalną medycyną. Raczej ją uzupełniał. Wskazywał przy tym na zasnutą mgłą ignorancję leki, które znajdują się w zasięgu ręki:

– Starożytność wynalazła i udowodniła, że czosnek i cebula są dwoma bardzo silnymi antybiotykami bez działań ubocznych, a więc korzystnymi dla człowieka – podkreślał w jednym z wywiadów. Zachęcał, by jeść ponadto dużo surowych warzyw i owoców, często pić



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

czerwony barszcz kiszony i gotowany oraz herbatę z lipy, z kwiatu bzu, z babki lancetowatej, podbiału.

Ojciec Grzegorz pomagał uzdrawiać nie tylko wątłość ciała. Dał się poznać także jako

**lekarz dusz.**

Na czas dyżurów w zielarni ojciec Grzegorz zakładał białe fartuch. Ten jednak nigdy nie zakrywał całkowicie franciszkańskiego habitu. Gorliwie spełniał wszystkie obowiązki domu i chóru zakonnego. Był niestrudzonym spowiednikiem. Kiedy do rychwałdzkiego sanktuarium przybywały rzesze pątników, siadał w konfesjonale, często przy zwykłym kłęczniku z wysuwaną drewnianą ścianką, stawianym naprędce w kościele, a latem w obrębie jego murów. Posługę spowiednika pełnił też w sąsiednich parafiach dekanatu żywieckiego – tuż przed nagłą śmiercią wybierał się właśnie na spowiedź przedświąteczną do konkatedry w Żywcu. Dopiero gdy skończyły się nabożeństwa, kiedy przy konfesjo-

**O. Grzegorz Sroka podczas zakonnych niesporów w rychwałdzkim kościele na sześć dni przed śmiercią**

nale nie został już ani jeden penitent, ojciec Grzegorz można było zastać wśród ukochanych ziół. Aż do dnia, w którym tego nawału zajęć

**nie wytrzymało serce.**

Pogrzeb ojca Grzegorza odbył się 27 grudnia w Rychwałdzie z licznym udziałem duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oraz wiernych. Ciało rychwałdzkiego uzdrowiciela dusz i ciał spoczęło na miejscowym cmentarzu. Wielu będzie go pamiętać, jak w białym fartuchu przebiera w opisanych torebkach z ziołami. W mojej pamięci pozostanie tak, jak widziałem go po raz ostatni – sześć dni przed śmiercią, w grudniowy wczesny wieczór, w góralskim kożusku zarzuconym na habit, pochylony w stallach rychwałdzkiego kościoła nad brewiarzem, gdy zbliżała się pora niesporów. To z tej braterskiej modlitwy czerpał siłę do życia duchem świętego Franciszka...

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Na Groniu Jana Pawła II

## Nowy rok modlitwy

Nowy Rok na Groniu Jana Pawła II rozpoczął się tradycyjnie – modlitwą. Mszę świętą w intencji rychłej beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II odprawił ks. Grzegorz Gruszecki.

– Po raz kolejny przekonaliśmy się, że na Groniu nie ma złej pogody i nawet trudne warunki nie odstraszą pielgrzymów, którzy chcą się modlić w tym miejscu – mówi Stefan Jakubowski, opiekun kaplicy na Groniu. Było sporo pielgrzymów z Żywiecczyny, ale przybyli też wędrowcy z Krakowa, a nawet Gdańska. Mimo zimnego wiatru, deszczu i śniegu, na papieskim szczyście zebrało się około 300 osób, a aura nie zakłóciła ciepłej, rodzinnej atmosfery. Wszyscy razem modlili się o wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze, a po zakończonej Eucharystii pod pomnikiem Papieża, obok kaplicy, zapalili znicze.

Był też czas na oplatkowe życzenia. Wśród tych, które składał Stefanowi Jakubowskiemu, były życzenia udanej realizacji tegorocznych planów związanych z kaplicą. – Przystępujemy w najbliższym czasie do wykonania witraży w oknach. Chcemy, aby jeden z nich przedstawiał Ojca Świętego klęczącego przed obrazem Chrystusa Miłosiernego. Na drugim najprawdopodobniej pojawi się Ojciec Święty u stóp Matki Bożej – wyjaśnia Stefan Jakubowski.

Od wiosny, kiedy na górskie szlaki wyruszą turyści, grupa modlitewna z Gronia serdecznie zaprasza wszystkich do modlitwy za wstawiennictwem sługi Bożego Jana Pawła II. **MB**

**Kaplica na papieskim Groniu czeka na pielgrzymów...**



STEFAN JAKUBOWSKI

Beskidzkie Kolędowanie z Janem Pawłem II w Bielsku-Białej Leszczynach

# Ocalone bogactwo

Po raz kolejny artyści Podbeskidzia gościli w noworoczny wieczór w parafii Chrystusa Króla na bielskich Leszczynach, gdzie przewodzili „Beskidzkiemu Kolędowaniu z Janem Pawłem II”, zorganizowanemu przez Biuro Promocji Kultury i Sportu przy Kurii Diecezjalnej.

– To była uczta duchowa, to było prawdziwe misterium Bożego Narodzenia w wykonaniu artystów, którzy w to kolędowanie włożyli całe swoje serce i umiejętności! – dziękował serdecznie wykonawcom proboszcz leszczyńskiej parafii ks. kan. Józef Jasek w imieniu wszystkich wypełniających kościół.

A w gronie tych, którzy zachęcali ich do śpiewu, byli m.in. aktorzy Teatru Polskiego: Anna Guzik, Marta Gzowska-Sawicka, Rafał Sawicki, Tomasz Lorek, solistka Wiedeńskiej Opery Kameralnej Beata Raszkiewicz oraz akompaniująca jej grą na organach Ewa Bąk, a także zespoły: Dziecięcy Chórek „Pinokio”, zespół wokalny „4&4Singers” oraz zespół „Dzień dobry”.

Prezentując najpiękniejsze polskie kolędy, artyści zapraszali do wspólnego śpiewu wszystkich obecnych. Wśród tych, którzy zachęcali do kolędowania, był także patron tegorocznego



GRZEGORZ GAWENDA

koncertu Ojciec Święty Jan Paweł II, którego głos, odtwarzany z nagrań, kilkakrotnie zabrzmiał w leszczyńskiej świątyni.

To właśnie ten noworoczny koncert miał przypomnieć słowa Jana Pawła II, wypowiedziane do Polaków podczas audycji generalnej 9 stycznia 2002 r.: „Niech tradycja śpiewania kolęd przy choince, przy żółtku, stale trwa i podtrzymuje to, co istotne w naszej kulturze i w naszej historii” oraz te sprzed dziesięciu lat: „Kolędy nie tylko należą do naszej historii, kolędy poniekąd tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską. Jest ich wiele, ogromne bogactwo. Od najdawniejszych, staropolskich, do tych współczesnych; od litur-

**Aktorka Marta Gzowska-Sawicka wraz z chórkami „Pinokio” podczas Beskidzkiego Kolędowania na Leszczynach**

gicznych do pastorałek, jak choćby ta, tak zwana góralska, której tak bardzo lubimy słuchać: »Oj, Maluśki, Maluśki«. Trzeba, ażebyśmy tego bogactwa nie zagubili”.

Całość poprowadził Kuba Abrahamowicz, który podkreślał, iż artyści, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w Beskidzkim Kolędowaniu 2007, nie traktowali tego w kategoriach występu, ale wspólnego spotkania, podczas którego chcieli się podzielić swoim doświadczeniem obecności Chrystusa w ich życiu.

– Dziękujemy, że przyszło was tutaj aż tyłu; że mieliśmy dla kogo i z kim śpiewać – dodał na zakończenie Beskidzkiego Kolędowania. Kolejne – zgodnie z tradycją – za rok. **UR**

Pomóż stworzyć dom

## Dla matek i dzieci

Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny działający w Bielsku-Białej służy pomocą rodzinom, by mogły prawidłowo funkcjonować. W zeszłym roku DOWR podjął starania, by uruchomić Dom Matki i Dziecka.

Powstający dla będących w trudnej sytuacji życiowej matek i ich dzieci dom, będzie prowadzony przez Stowarzy-

szenie Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny. Już zostały rozpoczęte prace remontowe w budynku, w którym dom zostanie zlokalizowany – przy ul. Ks. Brzóska 3a.

– Staramy się pozyskać środki na ten cel z różnych źródeł, dlatego apelujemy do wiernych z naszej diecezji o wspieranie tego dzieła – mówi Agata Barcik ze stowarzyszenia. –

Pragniemy, by ten dom stał się żywym pomnikiem dzieł, które wspierał modlitwą i sercem Ojciec Święty Jan Paweł II.

Wpłaty na ten cel można kierować na konto: Stowarzyszenie Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny, ul. Traugutta 13, 43-300 Bielsko-Biała, BPH SA oddział w Bielsku-Białej 59 1060 0076 0000 3200 0061 8891. **IM**

## Zapraszamy

### ■ ADORACJA W GÓRKACH

Ojcowie franciszkanie zapraszają do adorowania Dzieciątka Jezus i wspólnej modlitwy przy szopce w kościele pw. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Aż do 2 lutego kościół otwarty jest przez cały dzień. W diecezjalnej adoracji członków Trzeciego Zakonu św. Franciszka – 14 stycznia od 13.00 – weźmie udział biskup Tadeusz Rakoczy.

### ■ HOSPICIUM PRZY OPLĄTKU

Hospicjum św. Kamila w Bielsku-Białej serdecznie zaprasza rodziny swoich podopiecznych, wszystkich wolontariuszy, przyjaciół i dobrodziejów na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się w niedzielę 21 stycznia. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 16.00 Mszą świętą w kościele pw. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Po Eucharystii spotkanie w sali, podczas którego będzie okazja do złożenia sobie życzeń i wspólne kolędowanie.

### ■ OPLĄTEK PIELGRZYMÓW

Spotkanie opłatkowe uczestników ubiegłorocznej pieszej pielgrzymki diecezji bielsko-żywieckiej na Jasną Górę odbędzie się w niedzielę 21 stycznia w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej. Spotkanie rozpocznie o godz. 14.00 Msza św. W programie przewidziano kolędowanie, projekcję filmu dokumentującego pielgrzymkę oraz czas, by połać się opłatkami, wspominać i przypomnieć się do tegorocznej pielgrzymki.

### ■ Z OAZĄ RODZIN

Wspólnota rodzin Domo-wego Kościoła zaprasza członków i sympatyków na opłatkowe spotkanie, które odbędzie się w niedzielę 21 stycznia w Żywcu, a rozpocznie od Mszy św. w kościele pw. Świętego Krzyża o godz. 14.30.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA  
Stanisław Kryjak z parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej

## Pracowite niedziele Profesora

W każdą niedzielę pojawia się na kościelnym chórze punktualnie o 5.30. Schodzi stamtąd około 20.00. „To tylko osiem Mszy, więc jest czas także na obiad i podwieczorek. Dobrze, że mieszkam niedaleko” – uśmiecha się.

Pan Profesor – tak powszechnie wierni tytułują bialskiego organistę. W ten sam sposób zwracają się do niego księża. „Mam wyższe wykształcenie muzyczne, ale z tą profesurą to nieprawda” – uśmiecha się blisko 80-letni Stanisław Kryjak.

### Długa droga

To tytułowanie jest jednak dowodem wielkiego szacunku i uznania, jakim się cieszy. Zapracował na to ofiarną służbą dla Bożej chwały, trwającą blisko 60 lat. Ponad połowę z tego czasu spędził przy organach w bialskiej świątyni. Choć urodził się w Wadowicach, zaledwie 40 kilometrów od Bielska-Białej, to zjeździł bez mała całą Polskę, zanim zakotwiczył na dobre w bialskiej parafii. „W kościelnej muzyce zakochałem się w czasie wojny. Chodziłem wtedy często do wadowickiego klasztoru karmelitów. To ojcowie z tego zakonu byli moimi pierwszymi nauczycielami gry na organach” – wspomina pan Stanisław.

Tuż po wojnie trafił do salezjańskiej szkoły organistowskiej w Przemyślu. W 1949 r. rozpoczął pracę organisty w parafii w Łambinowicach, na Ziemiach Odzyskanych. Poznał tam panią Adelajdę, która pracowała w sąsiednim Wierzbju jako nauczycielka.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Po roku została jego żoną i od tego czasu wspólnie, przez ponad 56 lat wspierają się w codziennym życiu i realizacji swych pasji.

Właściwie jest to dla nich obojga jedna pasja: muzyka i śpiew. Mieszkali jeszcze w Tropiu na Nowosądecku, w wielkopolskim Śmiglu, w podwarszawskich Trąbkach i Zabrze na Śląsku. W 1973 r. koledzy po fachu powiadomili Kryjaka, że proboszcz jednego z bialskich kościołów szuka organisty. Był to ks. Józef Sanak z parafii Opatrzności Bożej. Przyjrzał się organizmowi, posłuchał jego gry i... zaproponował pracę w bialskiej świątyni.

### Pracowite święta

Po raz pierwszy Stanisław Kryjak wdrapał się po stromych schodach bialskiego kościoła i zasiadł przy jego wspaniałych organach 1 sierpnia 1973 roku. Miał wtedy 46 lat. „Zdążyłem się tu zestarzeć,

**Już ponad 33 lata Stanisław Kryjak swą grą i śpiewem towarzyszy w modlitwach wiernym z Białej**

ale nie znudziła mi się ta służba. Kocham to, co robię” – tłumaczy.

Bóg odwzajemnił mu się za tę służbę, obdarzając niespożytą energią i kondycją, której może mu pozazdrościć wielu dużo młodszych muzyków.

„Podczas ostatnich świąt trzy dni od rana do nocy siedział w kościele – dzień w dzień osiem Mszy. Kilka dni względnego spokoju i znowu dwa takie dni: niedzielny sylwester i Nowy Rok” – wspomina pracowite święta męża pani Adelajda. Nie kryje podziwu dla jego kondycji, ale sama też potrafi bez reszty oddać się muzycznej pasji. Udowodnia to, prowadząc od ponad trzydziestu lat chór „Zew”. W tej chwili są to dwie grupy śpiewaków – z Białej i z parafii w pobliskich Kozach. Świąteczny czas wypełniony kolejowymi występami także dla niej jest niezwykle pracowity. „Bez pomocy męża nie dałabym rady” – podkreśla pani Adelajda.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

### W MOJEJ OPINII

KS. PRAŁAT JAN SOPICKI, PROBOSZCZ PARAFII OPATRZNOŚCI BOŻEJ

– Jestem kapłanem od prawie 47 lat. Pracowałem w wielu parafiach i poznałem wielu organistów, ale – nie ujmując żadnemu z nich – nie spotkałem drugiego takiego, jak pan Profesor. To człowiek wielkich umiejętności i wielkiej wiary, a przy tym niezwykłej kultury i skromności. To, co robi w naszej świątyni, nie można nazwać pracą, ale służbą, realizacją powołania. Wciąż wykazuje wielką inwencję, wzbogacając swój repertuar i ucząc wiernych coraz to nowych pieśni. Choć pracuje bardzo dużo, to nigdy nie odmawia, gdy proszę go o pomoc. Parafianie doceniają jego kunszt i wysiłek, darząc wielką sympatią i szacunkiem. Wspaniałym i w pełni zasłużonym potwierdzeniem tego powszechnego uznania było uhonorowanie pana Profesora medalem „Pro Ecclesia et Pontifice” – najwyższym kościelnym odznaczeniem nadawanym osobom świeckim. Przyznał mu je 15 lat temu Ojciec Święty Jan Paweł II, jego krajan z Wadowic. Pan Profesor wciąż potwierdza swą wierną, wspaniałą służbą, że na to odznaczenie w pełni zasłużył. Dziękuję Bożej Opatrzności, że mogę współpracować z tak wspaniałym człowiekiem, i modłę się, by jak najdłużej mógł tak wspaniale służyć Bogu, Kościołowi i wiernym.

